

JANINA ARNSZTAJN-TITKOW ur. 1923; Częstochowa



Tytuł fragmentu relacji	Dziadek Marek Arnsztajn
Zakres terytorialny i czasowy	Lublin; dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Franciszka Arnsztajnowa, poezja, Lublin, literatura, Dom Pamięci historia Arnsztajnow, Marek Arnsztajn

Dziadek Marek Arnsztajn

Wiem na pewno, że pochodził z Kazimierza Dolnego. Mniej pamiętam dziadka, ale on był nadzwyczajny. Jak byłam w Lublinie, to byłam wtedy bardzo mała i nie wszystko pamiętam. Pamiętam, że to był taki ciepły, taki dobry człowiek, nadzwyczajny. Nie byłam na pogrzebie dziadka Marka. Pamiętam tylko jedną straszną rzecz – w Lublinie to było. Nagle w nocy słyszę taki krzyk: „Panie, niech mnie pan puści, niech mnie puści pan. Ja nic nie zrobiłem! Niech mnie pan nie dusi! Niech...”. Ja wtenczas jakoś wyskoczyłam [z łóżka] i okazało się, że dziadek miał takie sny

po prostu.

Data i miejsce nagrania	2010-03-26, Warszawa
Rozmawiał/a	Aleksandra Zińczuk
Transkrypcja	Karol Zińczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"